

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko: Bożena Adamkowicz-Iglińska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe / artystyczne — z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

1992 — magister filologii polskiej, praca magisterska *Symbolika postaci w dramatach Juliusza Słowackiego*, napisana pod kierunkiem doc. dr. Jana Kaczyńskiego na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie.

2000 — doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, rozprawa doktorska *Antropologia genezyjska Juliusza Słowackiego*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Makowskiego na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Pieróg (Uniwersytet Warszawski); prof. dr hab. Andrzej Staniszewski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie).

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych / artystycznych:

a) 10.05.1985. — 31.08.1987.: Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie. Oddział Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Plac Zamkowy 1, 11-400 Kętrzyn; stanowisko: referent;

b) 01.10.1992. — 31.12.2000.: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, ul. B. Głowackiego 17, 10-447 Olsztyn; stanowisko: asystent (w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego);

c) 01.01.2001. — 31.12.2014.: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. M. Oczapowskiego 2, 10-719 Olsztyn; stanowisko: adiunkt (w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego).

d) 01.01.2015. — do chwili obecnej: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. M. Oczapowskiego 2, 10-719 Olsztyn; stanowisko: asystent (w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego).

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego / artystycznego:

Duch, co „kwiatem rozkwitnął”. Flora w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego

b) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy):

Bożena Adamkowicz-Iglińska, *Duch, co „kwiatem rozkwitnął”. Flora w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015, 343 s.

Recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Halina Krukowska (Uniwersytet w Białymstoku),
prof. dr hab. Włodzimierz Szturc (Uniwersytet Jagielloński).

c) omówienie celu naukowego / artystycznego ww. pracy / prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Celem pracy jest przedstawienie wyobraźni florystycznej Juliusza Słowackiego. Zauważyłam, że cała droga twórcza poety, od najwcześniejszych utworów do ostatnich, przebiegała pod wyraźnym wpływem roślin. Ekscerpcji motywów florystycznych dokonałam w oparciu o genezyjską część dorobku twórcy, co pozwala stworzyć katalog występujących tam roślin. W związku z podjętym tematem analizuję również romantyczną ideę natury. Interesuje mnie zwłaszcza język natury i symboliczny jej wymiar.

Kwiaty i drzewa miały szczególny wpływ na wyobraźnię Słowackiego. Fascynacja florą nie jest świadectwem tylko estetycznego przeżywania zjawisk natury, a rośliny nie stanowią jedynie elementu świata przedstawionego. Poeta, podobnie jak inni romantycy, dostrzegał łączność człowieka z naturą. Chciał być przewodnikiem po królestwie roślin oraz tłumaczem tajemniczej księgi natury. Fascynowały go kształt, barwa oraz woń roślin, gdyż w istotny sposób odzwierciedlały pracę całej przyrody.

Literaturoznawcy często zwracali uwagę na szczególne zainteresowanie Słowackiego naturą i naukami przyrodniczymi. W dotychczasowych badaniach nie podjęto jednak próby całościowego pokazania znaczenia roślin w jego tekstach genezyjskich. Stąd też przedmiotem prezentowanej rozprawy jest właśnie świat roślin w twórczości genezyjskiej autora *Króla-Ducha*. Pod uwagę wzięłam również dzieła powstałe przed rokiem 1844 (w tym młodzień-

cze), a więc niezaliczane do genezyjskich. Zdaję sobie sprawę, że flora funkcjonuje tam inaczej niż w utworach późnego Słowackiego. Rozważania dotyczące genezyjskiej roślinności wymagają jednak (nie tylko dla celów porównawczych) odwołań także do tekstów napisanych w innych okresach twórczych.

Po przełomie mistycznym zmianę widać nie tylko w tematach czy stylu, ale i w wyobraźni poetyckiej Słowackiego. Poeta, stając się „nowym” człowiekiem, postrzegał też inaczej naturę. Słyszał i rozumiał język kwiatów i drzew. Przyglądając się roślinom w jego dziełach, można zauważyć, że wielokrotnie, niekiedy wręcz „obsesyjnie”, nawiązuje do tego samego tematu. Wyobraźnią Słowackiego zawładnęło kilka obrazów florystycznych, które stale powracają w jego utworach. Można tu wspomnieć m.in. o liliach wyrastających z grobowca, o świerszczach śpiewających w cedrowych belkach, o drzewach „harfach” czy też o kobietach „ubranych” w kwiaty.

Spośród roślin obecnych w twórczości genezyjskiej wyodrębniam poszczególne gatunki kwiatów, drzew oraz krzewów, co znalazło odzwierciedlenie w strukturze rozprawy. Kolejność prezentacji poszczególnych roślin wiąże się ze stopniem ich ważności w dziełach genezyjskich poety.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający, pokazując w nim znaczenie natury w romantyzmie. Zwracam uwagę na fascynację Słowackiego królestwem roślin. Przedstawiam poetę jako „romantycznego ogrodnika”, sadzącego i troskliwie pielęgnującego kwiaty, ale też dbającego o swój finansowy „ogródek”. Na podstawie analizy tekstów genezyjskich przybliżam związek roślin z ewolucją duchów ludzkich. Wyjaśniam znaczenie kształtów liści, wskazuję na pracę ducha w naturze. Podkreślam rolę mówiącej natury, ale eksponuję zwłaszcza tajemniczy język kwiatów i drzew. Wspominam również o obecności w utworach genezyjskich nie tylko roślin rzeczywiście istniejących w przyrodzie, ale i wyimaginowanych, takich jak na przykład „kwiaty cudu”, „kwiaty siarczane”, „kwiaty ogniste”, „siarczane róże”. Analizuję związek kwiatów i gwiazd, charakteryzuję rajskie kwiaty i szmaragdowe drzewa, wyjaśniam znaczenie obrazu starych drzew. W rozważaniach końcowych tego rozdziału ukazuję rolę, jaką flora i fauna odgrywa w nauce genezyjskiej.

Rozdział drugi traktuje o kwiatach. Skupiam się na znaczeniu kwiatów w życiu i twórczości Słowackiego. Najpierw przywołuję najważniejsze gatunki pojawiające się we wcześniejszych utworach poety. Zwracam uwagę na znajomość „mowy kwiatów” w romantyzmie oraz miejsce tradycji sentymentalnej w twórczości Słowackiego. Pokazuję m.in. jego „sentymentalną niezabudkę” oraz „kwiaty wdowie”. Tłumaczę funkcję flory w dramatach mistycznych *Ksiądz Marek* oraz *Sen srebrny Salomei*.

Następne ogniwa rozdziału przedstawiają poszczególne gatunki kwiatów, wyodrębnione na podstawie tekstów genezyjskich: róża, lilia, oset, bodiak, stokrotka, „margeritka”, konieczyna, powój, mak, „ranunkuł”, bławatek, kăkol, narcyz, konwalia, kamelia, słonecznik, malwa, fiołek, „nieśmiertelnik”, wrzos, jaśmin, adonis, aster, dziewanna, georginia, tulipan.

W pierwszej kolejności prezentuję te rośliny, które mają największe znaczenie dla Słowackiego. Zdecydowanie wyróżnia się róża, której kształtom i symbolice poświęciłam najwięcej miejsca. Po niej omówiłam m.in. lilie, osty, stokrotkę oraz konieczynę. Ponieważ kwiaty w poezji Słowackiego są często atrybutem postaci kobiecych, przyjrzałam się bliżej tego rodzaju obrazowaniu. W ostatnim segmencie rozdziału zgrupowałam i przeanalizowałam te gatunki, które nie odznaczają się dużą częstotliwością występowania i nie odgrywają istotnej roli. Ukazałam je w kolejności alfabetycznej.

Rozdział trzeci przedstawia najważniejsze gatunki drzew i krzewów spotykane u Słowackiego. Podobnie jak w poprzednim rozdziale, najpierw omawiam rośliny, które wyróżnia ich wyjątkowa ranga w dziełach genezyjskich: dąb, brzoza, sosna, lipa, jabłoń, wierzba, buk, cedr, oliwka, laur, palma, cyprys, jodła, modrzew, topola, kalina, grusza, czereśnia.

Obiektem moich badań są drzewa liściaste (dąb, brzoza, lipa, wierzba, buk, topola, grab, osika), iglaste (sosna, cedr, cyprys, modrzew, jodła), owocowe (jabłoń, czereśnia, grusza). Oprócz roślin rodzimych, wzięłam pod uwagę także drzewa i krzewy orientalne: laur, oliwka, palma, cytryna. Różne gatunki pokazałam jako emblematy miejsc i krain oraz atrybuty postaci. Zwróciłam uwagę na rośliny święte i demoniczne. Rozdział kończą refleksje na temat drzew i krzewów rzadziej pojawiających się w utworach genezyjskich. Należą do nich: cytryna, głóg, grab, jałowiec, osika. Są one rozpatrywane w kolejności alfabetycznej.

Omawianej pracy patronują głównie metody genetyczne (m.in. biograficzna i filologiczna). Wykorzystałam wszelakie warianty, redakcje, opracowania odmienne i rzuty zaniechane utworów poety. Ważny kontekst stanowi jego twórczość wcześniejsza (poprzedzająca okres genezyjski) oraz korespondencja. Czasem wkraczałam na teren badań porównawczych. Konieczne było także sięgnięcie do tradycji literackiej, folklorystycznej, mitologicznej i biblijnej. Obszar zainteresowań Słowackiego okazuje się na tyle rozległy, że zmusza do przywołania kontekstów z pogranicza wielu dziedzin i sfer ludzkiej działalności — filozofii, religii, sztuki. Uwzględniłam przede wszystkim wiedzę z zakresu botaniki, gdyż przedmiot badań ma charakter interdyscyplinarny. Stąd zamieściłam szereg ilustracji, pochodzących z dzieł botanicznych, wydawanych od przełomu XVIII i XIX wieku do przełomu XIX i XX wieku, uzmysławiających stan ówczesnej wiedzy i nazewnictwa roślin.

Z moich rozważań wynika, że Słowacki — jako „tłomacz” genezyjskiej księgi natury — dostrzegał w naturze „ślady” ludzkiego ducha. W [Dialogu troistym...] wspomina o „włosach palm”, „piersiach róż”. Wyjaśniając tutaj ideę metempsychozy i panteizmu, pisze o „rubinowych piersiach winogron”. W *Genezis z Ducha* zaznacza, że człowiek do celów ostatecznych „szedł liściem rośliny”. O nieśmiertelności ducha zaświadcza stwierdzenie w [Agezy-lauszu]: „I kilku wieków kwiatem rozkwitną”.

Na uwagę zasługują nazwy, którymi poeta obdarza twory natury. Cytryna staje się „rycerzem zwierciadlanym”. Stokrotka to „naród kwiatów”, a konieczyna jawi się „republi-kanką ducha”. „Margeritka” określana jest jako „mrównik kwiatów” oraz „ul”, a brzoza zostaje nazwana „zieloną muzykantką lasów”.

W utworach genezyjskich rośliny często posługują się mową. Listki róży wyjaśniają tajemnice genezyjskiej nauki. Natura krzyczy, gra, a także śpiewa, bowiem — jak twierdzi poeta — nagle przemówiła i „gada” nowym językiem. Szczególnym zainteresowaniem poety cieszą się kwiaty i drzewa. Kwiaty stają się „hieroglifami”, „oceanami” oraz „morzem kwiatów”. Przemieniają się w „tęcze kwiatów”. W *Genezis z Ducha* każde drzewo jest „wielkim rozwiązaniem matematycznego zadania, tajemnicą liczby”.

Utwory genezyjskie zwracają uwagę różnorodnością i bogactwem florystycznych od-niesień. Znaczenie dla poety miały kształty liści. Uważał, że odzwierciedlają one pracę ducha ludzkiego. *Genezis z Ducha* ukazuje proces formowania się liści ostu, dębu i róży. Wybór tych gatunków nie jest przypadkowy — te trzy rośliny okazują dla Słowackiego najważniejsze. O znaczeniu dla poety kształtów liści świadczą rysunki wykonane przez niego w *Raptu-larzu*.

Wśród roślin występujących w utworach genezyjskich znajdują się zarówno gatunki znane, jak i mniej popularne. Większość należy do rodzimych, choć są też egzotyczne. Domi-nują rośliny, które autor znał z własnego doświadczenia. Niektóre kwiaty i drzewa wiążą się ze wspomnieniem rodzinnego Krzemieńca. Kwiatami dzieciństwa i młodości są dla poety niewątpliwie konwalie. Na zawsze w pamięci Słowackiego pozostał zapach kwiatów rosną-cych na Czerczy. Woń konwalii oznacza nie tylko przywołanie wspomnień łączących się z miejscem urodzenia. Dla poety są one kwiatami związanymi z matką.

Kwiaty w utworach Słowackiego okazują się częstym atrybutem kobiet. Taką tenden-cję można zresztą zauważyć w całej twórczości poety. Niektóre bohaterki noszą nawet imiona kojarzące się z nazwami roślin. W tekstach genezyjskich Słowackiego wiele postaci identyfi-kuje się z gatunkami roślinnymi. Wanda z *Króla-Ducha* to „biały narcys” oraz „wodna lilia dzika”. Dobrawna to z kolei lilia, „palma kwietna”. Została nazwana też „drzewiną”. Ziemo-

wit to „słoneczna róża” oraz „róża rozkwitła”. Drzewem Piasta staje się lipa, a jego żonę Pychę, związaną z mocami demonicznymi, symbolizuje grab. W *Samuelu Zborowskim* Heliana (Dyjana) utożsamiona jest z różą, a Bukary ma imię utworzone od buka — rośliną tego bohatera jest także grusza, został nazwany ponadto „kawałkiem drewna” oraz „wrzosem”.

Rośliny pełnią też rolę ubioru. W *Genezis z Ducha*, ukazując dzień rajski, poeta zaznacza, że „drzewa ubrały się w najpiękniejsze owoce i kwiaty”. Pierwszą szatą ducha są „szmaragdowe płaszcze i włosy”. „Liść figowy” staje się pierwszym odzieniem człowieka. W utworach genezyjskich kilkakrotnie powraca obraz kobiety „ubranej w osty”. Taki wizerunek znajdziemy w *Fantazym*, *Zawiszy Czarnym* i *Królu-Duchu*. Wśród roślin, które pełnią funkcję „ubioru”, najczęściej bywają wymieniane osty, powoje i bodiaki. Kilkakrotnie pojawiają się bluszcze. Kwiaty stają się nie tylko szatą człowieka, ale też źródłem, wież i kolumn. Powoje i róże dzikie tworzą przepiękne wieńce dla gmachów architektonicznych. Polne róże, girlandy dzwonów towarzyszą ruinom. Kaliny, lilie i róże stanowią ozdobę gontyn.

Słowacki wierzył, że w przyszłości forma ludzka zamieni się w świecącą, świetlistą. W twórczości genezyjskiej metamorfozę taką znamionują wszystkie rośliny świecące. W [Próbach poematu filozoficznego] w podmorskiej naturze świeci „podwodny Narcys”. Mowa jest też o „świecących dziwotworach”. Poeta wiąże też kwiaty z gwiazdami. „Malwy i georginy” przypominają „gwiazdy aniołowe” (dalsze pieśni *Beniowskiego*).

Słowacki z upodobaniem łączy kwiaty z diamentami, perłami, rubinami, szafirami, turkusami, szmaragdami. W *Królu-Duchu* są to „maków rubiny”, „szafirowe kąkole”, „perły jaśminy” oraz „maki korale”. Jaśminy bywają powiązane z perłami i szmaragdami (*Księżę Niezłomny*), a jemiola z perłami (*Król-Duch*). Są też „szmaragdowe drzewa”. Często pojawia się zestawienie „kolących ostów” z diamentami.

Poeta łączy niektóre gatunki drzew z regionami geograficznymi. Dąb jest u niego florystycznym symbolem Podola. Brzoza stanowi emblemat Ukrainy. Sosna okazuje się atrybutem Litwy i lasów litewskich. Ten gatunek drzewa Słowacki wiąże również z obrazem Syberii. Buk zawsze jest wyobrażeniem Karpat. W *Królu-Duchu* reprezentantami słowiańskiej natury stają się brzozy, sosny i dęby. W przypadku innych gatunków nie widać aż tak wyraźnej przynależności do danego regionu. Podobnie jest wśród kwiatów, gdzie jedynie konwalie można łączyć z Krzemieńcem, a bodiaki z Ukrainą.

Istnieją gatunki roślin, które naznacza poeta świętością. Należy do nich zaliczyć niewątpliwie lipę i dąb. Jabłoń w Jeruzalem Słonecznej zostaje porównana do „słońca Bożego”. Oliwka staje się symbolem Chrystusa. Florystycznymi atrybutami poeta obdarza również po-

stać Matki Boskiej. Spośród kwiatów są nimi: róża, lilia, konwalia, bławatek, a spośród drzew — lipa i wierzba.

Związek z mocami demonicznymi mają buk i wierzba. Słowacki wykazuje tendencję do ukazywania drzew w połączeniu z barwą czarną („czarne dęby”, „czarne lipy”, „czarne buki”, „czarny modrzew”, „czarny cis”, „czarne sosny”, „czarne tamaryny”, „dębowe ciemne lasy”). Niektóre drzewa kojarzą się poecie również z kolorem białym i srebrnym („srebrne brzozy”, „srebrne topole” oraz „wierzby srebrne” i białe). W przypadku koloru złotego można wskazać nie tylko „złote palmy”, „złociste topole”, ale także „złote róże”, „lilie złote” oraz „słonecznik złoty”.

Niektóre drzewa zostały obdarzone przez Słowackiego predyspozycjami muzycznymi. Dąb zyskuje nazwę „lirnika brodatego” oraz „lirnika lasu”. Brzoza przemienia się w „zieloną muzykantkę lasów”. Brzozy określane są też „harfami Bożymi”. Natura gra jak harfa. „Muzyczność” wykazują całe lasy.

Nierzadko rośliny zestawiane są z ptakami lub owadami. Róża pojawia się w powiązaniu ze słowikiem, gilem oraz łabędziem. Czereśnie przedstawiane są razem z wróblami, cedry — ze świerszczami, brzozy i wierzby — ze słowikami. Występują też takie połączenia, jak: klon — kawka, olcha — słowik, grab — szpak, buk — szczygieł, sosna — żuraw, lipa — bocian.

W utworach genezyjskich drzewem cmentarnym jest brzoza „płaczka”. W *Samuelu Zborowskim* pojawiają się „trupcy drzew”. Do drzew żałobnych należy także sosna i cyprys. Ze śmiercią wiążą się białe „narcysy”, lilie oraz maki. Poeta pisze ponadto o „drzewach wojny”. Są to topole i cisy. W *Królu-Duchu* jedliny, dęby i modrzewie przeobrażają się w uderzające „wojsko”.

Oprócz roślin stanowiących odzwierciedlenie gatunków rzeczywistych, występują także rośliny będące wytworem wyobraźni poety. Przykład stanowią choćby „siarczane róże” i „krwi tulipany”. W [Próbach poematu filozoficznego] świeci wspomniany „podwodny Narcys”. Są tam również „amfitrytek kwiaty” oraz „lampy kwiaty”. W [Dziejach Sofos i Heliona] pojawia się „ognista róża”. W *Genezis z Ducha* wśród reprezentantów flory genezyjskiej znajdują się gigantyczne osty i wrzosa, które nie przypominają prawdziwych ostów i wrzósów. Nawet stokrotka i koniczyzna nie są dla poety tylko zwykłymi kwiatami. W roślinach tych dostrzega on ideę narodową. W stokrotce widzi załączek organizacji, a w koniczyźnie — genezę republiki ateńskiej.

Kreując obrazy florystyczne, Słowacki często odwołuje się do tradycji mitologicznej, literackiej i ludowej. Większość przywoływanych gatunków roślin ma znaczenie symbolicz-

ne. Niektóre kwiaty i drzewa zostały skojarzone z nazwiskami lub imionami osób historycznych bądź współczesnych Słowackiemu, także z bohaterami literackimi oraz postaciami mitologicznymi i biblijnymi. Przykładem roślin nawiązujących do tradycji literackiej są kamelie. Odnoszą się one do Szekspirowskiej Ofelii. Lilie (nawiązujące do malarstwa Rafaela) i róże okazują się atrybutami Matki Boskiej, mak — atrybutem Cerery, róża kojarzy się z postacią Afrodyty. Lipa jawi się przede wszystkim jako drzewo Jana Kochanowskiego i emblemat Czarnolasu. Cedry przypisuje poeta (zgodnie z tradycją) postaci biblijnego króla Salomona. Natomiast drzewo oliwne funkcjonuje jako atrybut Chrystusa. Konwalie wiążą się zarówno z matką poety, jak i Krzemieńcem.

Analizując świat flory w genezyjskich dziełach Słowackiego, chciałam „rozplątać” nitki tego niezwykłego kobierca. Rośliny są jednym z kluczy, ułatwiających rozszyfrowanie genezyjskiej księgi natury. Pokazują skalę wyobraźni poetyckiej Słowackiego. Pozwalają zobaczyć w poecie miłośnika kwiatów, drzew i krzewów, w których poszukiwał tajemnic uniwersum i człowieka. Wierzył, że posiadał moc rozumienia natury. Rośliny były dla niego księgą, którą wciąż na nowo odkrywał i odczytywał.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych).

Kierunki moich poszukiwań badawczych ukształtowały się już w czasie studiów magisterskich. Od tamtej pory prowadzę badania nad twórczością Juliusza Słowackiego, szczególnie uwagę poświęcając symbolice postaci kobiecych w dramatach poety i problemowi człowieka w filozofii genezyjskiej. Ten ostatni problem nie był jak dotąd przedmiotem odrębnych opracowań naukowych, co stanowi główny powód, dla którego podjęłam próbę jego rozpoznania. Jednym z efektów badań jest monografia, będąca zmienioną i poprawioną wersją doktoratu, opublikowana pod tytułem: *Juliusza Słowackiego genezyjska koncepcja człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001, 138 s. (recenzent wydawniczy: prof. dr hab. Stanisław Pieróg — Uniwersytet Warszawski).

Przedmiotem tej rozprawy jest doktryna filozoficzna Słowackiego, a celem — próba rekonstrukcji wpisanej w nią koncepcji człowieka. Terminu „antropologia” używam w znaczeniu idei człowieka, natomiast określenie „genezyjska” odnosi się do systemu filozoficznego poety, nazwanego tak od tytułu jego podstawowego utworu *Genezis z Ducha*.

Podkreślam, że Słowacki nie wprowadza pojęcia „antropologia”, jednak idea człowieka pozostaje bardzo ważnym zagadnieniem jego dzieła filozoficznego. Analizie poddaję teksty poety napisane po roku 1844. W kilku wypadkach odwołuję się również do utworów z okresu przedgenezyjskiego, aby ukazać ewolucję danego problemu, motywu czy też zjawiska.

Pisma filozoficzne poety często odtwarzają genezę i historię człowieka oraz pokazują dalszą ewolucję ducha ludzkiego. Słowacki interesuje się przeszłością ludzkości, wierząc, iż zrekonstruowanie dawnych dziejów pozwoli lepiej zrozumieć teraźniejszość i poznać przyszłość. Podstawowym założeniem jego koncepcji jest idea nieśmiertelności ducha. Śmierć nie oznacza dla człowieka końca egzystencji, gdyż nieśmiertelny duch ma możliwość odrodzenia się w nowej formie. Śmierć poeta postrzega zatem jako inicjację, jako początek nowego istnienia, „bramę” ku nowemu wcieleniu. W [Dialogu troistym...] i *Samuelu Zborowskim* podaje on na przykład krytykę stosunek Egipcjan do życia i śmierci. Ich kult ciała nie zgadza się z założeniami formułowanej przez Słowackiego nauki, ponieważ według jej wykładni człowiek to wieczny duch, korzystający z tworzonych przez siebie ciał tylko tymczasowo.

W antropologii genezyjskiej z motywem śmierci wiążą się narodziny. Słowacki w [Dialogu troistym...], powołując się na poglądy Platona i Szekspira, twierdzi, że żywi rodzą się z umarłych. Podkreślam więc w pracy, że śmierć dla autora *Genezis z Ducha* jest tylko przejściem z jednej formy do innej. Po śmierci starej formy duch odradza się w nowym kształcie. Słowacki zakłada, że metempsychoza człowieka przebiega tylko w obrębie form ludzkich. Poeta nie dopuszczał wcieleń ludzi w zwierzęta. Jego zdaniem regres był możliwy, ale na wcześniejszych etapach rozwoju ducha.

Zaznaczam, że Słowacki nie każdą śmierć aprobuje. W tekstach genezyjskich krytykuje samobójstwo i śmierć wynikającą z egzekucji. Śmierć samobójczą nazywa wręcz „grzechem” ducha. Nie wierzy też w słuszość i skuteczność kary śmierci. Według niego, nie jest to właściwe „lekarstwo” na zło, ponieważ tylko na pewien czas „zawiesza” zbrodniczą naturę ducha. Duch skazańca-zbrodniarza dzięki prawom metempsychozy i tak powróci na ziemię, i to jako jeszcze groźniejsze wcielenie zła.

W pracy zajmuję się też jednym z podstawowych zagadnień antropologii, a mianowicie problemem struktury człowieka. Słowacki stosuje trychotomiczny podział na ducha, duszę i ciało. Każdy z tych elementów ma odrębne znaczenie dla ludzkiego rozwoju. Duch to pierwiastek niematerialny, siła twórcza, stwórca widzialności. Człowiek stanowi tylko jedną z form materialnych ducha. Duch bez formy jest bezsilny, pozostaje tylko „cieniem” i „wygnańcem”, „wędrującym snem” i „wiecznym tułaczem”.

Dusza jest atrybutem jednostkowym ducha człowieka, jego wewnętrznym, niepowtarzalnym „ja”. Dusza to „niewypalona nigdy lampa”, „rządzielka kości”, „nieśmiertelnica”. Poeta przypisuje jej doświadczanie takich uczuć, jak lęk, rozpacz i smutek. Pragnę zaakcentować, że w okresie przedgenezyjskim Słowacki wyodrębnia nawet dwie kategorie duszy: cielesną oraz duchową. Pojęcie duszy genezyjskiej wiąże się z konkretnym ludzkim wciele-

niem, określonym imieniem. Duch, kiedy wciela się ponownie, otrzymuje też nową duszę (imię). Dusza u Słowackiego to zatem czynnik odróżniający daną jednostkę od innej. Metempsychozie podlega duch, a nie dusza. Słowacki porównuje obrazowo ducha ze skowronkiem, zaś duszę z jaskółką. Mimo wszystko niezbyt precyzyjnie rozróżnia kategorie ducha i duszy, niekiedy wręcz je utożsamia.

Trzeci element struktury człowieka — ciało, ma charakter „więzienia”, „trumny”, „mieszkania” ducha. Ciało spełnia także funkcję „ubioru” i „płaszczu” ducha. Duch nie jest złączony na stałe z żadną formą ludzką. Przywiązanie do ciała, chęć „bytowania” w nim, jest grzechem ducha. Formy są śmiertelne, ulegają zniszczeniu. Pomiedzy duchem a ciałem zachodzi dialektyczny związek. Forma oddziałuje na ducha i odwrotnie — duch na formę. Forma jest czymś nietrwałym i przemijającym, ale koniecznym do rozwoju ducha.

Słowacki, tak jak mistycy średniowieczni, traktuje człowieka jako mikrokosmos („microcosm”). Stanowi on dla poety skrót uniwersum, „glob w skróceniu”, istotę złożoną z trzech kosmicznych elementów: ognia, wody i światła. Uważa człowieka za „twór” natury, element natury. Naturze przypisuje zasługi w wypracowaniu kształtu ludzkiego. Między naturą a człowiekiem widzi istnienie przedziwnego pokrewieństwa. Natura nigdy nie dominuje nad bytem ludzkim, gdyż jest on najwyższym stopniem wcielenia ducha.

W antropologii genezyjskiej znaczące miejsce zajmuje również wizja raju. Poeta dokonuje reinterpretacji mitu religijnego, tworząc własną wizję rajskiego początku. Adam (Helion) i Ewa (Helois) są dla Słowackiego pierwszymi „królami” formy genezyjskiej. Posiadali doskonałą i świetlistą formę, byli wolni od pracy i bólesci, nie znali pojęcia zła ani grzechu. Świetlista natura oraz „moc twórcza” zbliża oboje do Chrystusa. Każdy człowiek ma więc w sobie część Chrystusa-Słońca. Poeta, wpisując w wizję dnia rajskiego postać Zbawiciela, modyfikuje egzegezę biblijną — nie odrzuca tradycyjnych wyobrażeń religijnych, ale je na nowo „roztajemnicza”.

Teksty genezyjskie „rozświełają” też tajemnicę grzechu i upadku pierwszych ludzi. Według Słowackiego, rajski upadek był powtórzeniem, odnowieniem grzechu globalnego (pierworodnego). Przyczyną pierwszego upadku stało się „zaleniwienie” ducha na drodze genezyjskiego postępu, a więc osłabienie woli i miłości. Grzech ducha to pogrążenie w materii, przywiązanie do formy.

Wiele miejsca poświęcam również na omówienie istotnej w antropologii Słowackiego kategorii „trójcy płodzącej”. Akt płciowy nazywa poeta „spłomienieniem” („zbłyskawicowaniem”). Poczęcie człowieka dokonuje się w wyniku „spłomienienia” dwóch duchów już wcielonych („rodzicielskich”) z duchem trzecim, mającym się dopiero wcielić. Jego płeć zależy od

duchów rodzicielskich. Inkarnowany duch stanowi wypadkową ideału męskiego i kobiecego. Duchy męskie rodzą się dzięki miłości matki, natomiast żeńskie — dzięki miłości ojca.

Osobnym zagadnieniem, które podejmuję w rozprawie, jest kobieta „obleczona w słońce” — „nowa Ewa”. Słowacki zauważa związek między pierwszą kobietą a Najświętszą Panną. Matka Boska zajmuje ważne miejsce w twórczości poety. Jest ona wcieleniem ideału kobiecego, prawzorem kobiecości i ideałem człowieka — „nową Ewą”. Kobieta to przewodniczka i towarzysza ducha męskiego na drodze do celów finalnych. Jest ona (jak u Goethego) tą istotą, która inspiruje ducha męskiego do dążenia wzwyż.

W pracy przedstawiam ponadto relacje między człowiekiem a zbiorowością. Słowacki dzieje ludzkości postrzega jako „proces nieustannego doskonalenia się duchów indywidualnych i zbiorowych”. W nauce genezyjskiej naród okazuje się społecznością ludzką, ukształtowaną w długim procesie rozwojowym, stanowi on jeden ze szczebli rozwojowych ducha. Ewolucja narodu odbywa się na tych samych zasadach, co ewolucja człowieka. Słowacki uporządkował narody Europy w system trójcy: latyńsko-romańskiej (Hiszpania-Portugalia, Francja, Włochy), północnej (Anglia, Germania, Skandynawia), słowiańskiej wschodniej (Polska, Rosja, Greko-Słowianie). Duchy ludzkie muszą zatem w drodze do doskonałości przejść przez różne formy narodowe. Kiedy wszystkie osiągną już szczybel Polski, nastąpi „rozwiązanie” narodowości, znikną różnice narodowe. Poeta uważa Polskę za „gromadę” najdoskonalszych i najstarszych duchów, ostatnie wcielenie ducha ludzkiego. Jej zadaniem jest podniesienie innych narodów na najwyższy stopień doskonałości i doprowadzenie do Jeruzalem Słonecznej. Na czele „narodowej kolumny duchów” stoi Król-Duch. Jest on duchem prowadzącym, przewodnikiem i kreatorem ludzkości.

Genezyjska twórczość Słowackiego okazuje się poszukiwaniem ideału człowieka, tak zwanego „przemienieńca”. Poeta wierzy w potęgę i moc duchową przyszłej jednostki ludzkiej. Ideałem „nowego człowieka”, wzorem moralnym, prefiguracją jednostki jest dla niego Chrystus. Odkupiciel jawi się u Słowackiego duchem słonecznym i wzorem wszelkiej doskonałości. To archetyp, uniwersalny model człowieka.

Cel finalny, do którego zmierza człowiek, stanowi Jeruzalem Słoneczna. Poeta wierzy, że na ziemi urzeczywistni się ideał Królestwa Bożego, że ludzie osiągną cel „wielki” i „słoneczny”. Koncepcję „przeanielenia” formy ludzkiej łączy z Saturnem — symbolem tworzenia i pochłaniania formy. Saturn to dla Słowackiego figura zmartwychwstania Chrystusa i wyobrażenie ostatecznego przemienienia ciała. Świetlana metamorfoza człowieka należy do idei przyszłości. Przemiana ta stanowi „globowy obowiązek gatunku ludzkiego”.

Tematykę podjętą w omówionej powyżej monografii rozwijałam wcześniej i później w cyklu artykułów. Pierwszy z nich, zatytułowany *Tajemnica dnia rajskiego a stworzenie człowieka w filozofii genezyjskiej Juliusza Słowackiego*, ukazał się w „Zeszytach Naukowych WSP w Olsztynie” (seria „Prace Filologiczne” 1995, z. 1, s. 7-25). Piszę w nim, że w systemie poety człowiek jest najważniejszym kształtem duchowym — to „forma” i „fenomen” dla świata. Zdobycie kształtu ludzkiego było najważniejszym celem, jaki przyświecał duchowi. To również ukoronowanie ewolucji przyrody. Kolejnym ideałem ducha tworzącego na ziemi będzie Chrystus — wzór, zapowiedź przyszłej mocy i przeanielenia ludzi. Przedstawiam „wypracowanie” formy ludzkiej (cielesnej) przez „podmorską naturę”, królestwo roślin i zwierząt. Charakteryzuję też pierwszych mieszkańców Edenu, których autor traktuje jako wcielenia, typy, symbole dążeń ducha — określa jako „skrócenia algebraiczne” (tzn. skrót dotychczasowego rozwoju). Wyjaśniam upadek prarodzców i tajemnicę zapłodnienia, czyli działanie „trójcy płodzącej”.

Drugi artykuł, mający tytuł *Niewiasta apokaliptyczna w mistycznej twórczości Juliusza Słowackiego*, opublikowany został w pracy zbiorowej *Tradycja religijna w literaturze polskiej XIX wieku* (pod red. Jana Kaczyńskiego, Wydawnictwo WSP w Olsztynie, Olsztyn 1996, s. 37-46). Wspominam tutaj, że Słowacki prawzoru Matki Boskiej poszukiwał w indyjskiej Pratorani („niebieskiej rozwidnicy”) i egipskiej Izydzie. W wielu jego utworach motyw przybiera postać „Pani zesłanej z miesiąca”. Matkę Boską „ubrał” poeta w apokaliptyczne blaski, wzorując się na tekście św. Jana. Omawiam powtarzające się w różnych utworach atrybuty bohaterki: słońce, księżyc i tęczę. Niewiasta przyodziana w światłość wyobrażać może nie tylko Matkę Boga, ale również Kościół. Podkreślam jej piękno, znak wielkiego ducha, symptom świętości. Zestawiam z ikonograficznymi przedstawieniami Maryi, pokazuję podobieństwa i różnice w stosunku do księgi Apokalipsy. Interpretuję używane przez poetę sformułowanie „Pani Słowa” („córka Słowa”, „Pani mocarka słowa”). Najświętsza Panna została powołana, aby stać się matką Istoty świetlanej, słonecznej — Słowa Bożego. Stąd w nazywaniu tej bohaterki (uosabiającej ideał najwyższy świata) Słowacki stosuje określenia i atrybuty Chrystusa. Wskazuję ponadto, że w filozofii genezyjskiej obraz Niewiasty „obleczonej w słońce” bywa interpretowany jako zapowiedź nowej Polski.

Trzeci artykuł, *Metempsychoza w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego*, zamieszczony w pracy zbiorowej *Idee i obrazy religijne w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Studia i szkice* (pod red. Grzegorza Iglińskiego, Wydawnictwo WSP w Olsztynie, Olsztyn 1998, s. 13-28), ma charakter przeglądowy i stanowi próbę zrozumienia roli metempsychozy w genezyjskiej filozofii autora *Króla-Ducha*. Kluczowy punkt tych rozważań stanowi prawo

śmierci, badane w kontekście wierzeń indyjskich i egipskich. Metempsychozę i oparty na niej panteizm Słowacki uznaje za podstawę „Ducha chrześcijańskiego”. Twierdzi, że „ziarno” metempsychozy odnaleźć można w Ewangelii. Zaznaczam, że śmierć jest dla niego warunkiem postępu, powszechnej ewolucji, umożliwia bowiem duchowi kolejne wcielenia. Szerzej omawiam indyjską Pratorani jako rewelatorkę metempsychozy, przy czym poglądy Słowackiego nie są do końca zgodne z poglądami indyjskimi, które dopuszczały reinkarnację ludzi w zwierzęta lub demony (jako pewnego rodzaju karę). Według poety, metempsychoza człowieka żyjącego w „chrystusowych czasach” może odbywać się jedynie wśród form ludzkich.

Czwarty artykuł, *Juliusza Słowackiego genezyjski ideał człowieka*, wydany został w „Przeglądzie Humanistycznym” (2000, nr 1-2, s. 47-55). Podejmuję tutaj trzy zagadnienia: kwestię człowieka genezyjskiego, problem Króla-Ducha jako jednostki przewodniej oraz rozumienie Chrystusa jako wzoru przyszłej istoty ludzkiej. Przypominam, że jednostce i kosmosowi przypisuje Słowacki jednakowe prawa. W ślad za poetą analizuję człowieka jako „skrót” kosmosu, istotę zbudowaną z trzech symbolicznych pierwiastków: ognia, wody i światła. Ogień symbolizuje praprzyczynę, jest pierwiastkiem materialnym, grzesznym — to „tyran ducha”, „niszczyciel” form cielesnych. Woda uznana jest za „obroniciela”, „pierwiastek księżycowy”. Najważniejszą częstką okazuje się światło. W przyszłości będzie ono „odkupicielem”, słonecznością i świętością. Światło to zatem symbol nieśmiertelności, wieczności i bezcielesności przyszłego człowieka. Króla-Ducha pokazuję jako ducha najstarszego, „mocniejszego”, doskonalszego, skupiającego w sobie najważniejsze cechy narodu. To duch przywódca, przewodnik w procesie przemian genezyjskich i historycznych, który przeszedł przez największą liczbę wcieleń i może być sędzią innych duchów. Udowadniam, że mimo pewnych podobieństw, istnieje jednak istotna różnica między nadczłowiekiem Nietzschego a Królem-Duchem Słowackiego. Nadczłowiek jest ideałem dla wybranych, natomiast Król-Duch to wzór dla całej ludzkości. Chrystusa z kolei przedstawiam jako prefigurację przyszłego człowieka, archetyp człowieczeństwa, „wzór wszelkiej doskonałości”.

Piąty artykuł, *Naród polski w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego*, ukazał się na Białorusi, w pracy zbiorowej *Palanistyka — Polonistika — Polonistyka 2006* (red. Alaksandr Kiklevič, Sârgej Vaŭnik, VTAA „Prava i èkanomika”, Minsk 2006, s. 377-392). Seria *Palanistyka — Polonistika — Polonistyka* to cykl polonistycznych monografii naukowych, wydawanych poza granicami Polski od 1998 roku. W swojej pracy, opierając się na tekstach Słowackiego, określam naród genezyjski jako formę zbiorową, skupiającą w jedną całość duchy indywidualne posiadające wspólną ideę. To jeden ze „szczepów” rozwojowych ducha. Słowacki dostrzega ideę narodową już w kształtach roślinnych, roju pszczelim i ptasim sta-

dzie. Duchy ludzkie, aby osiągnąć cele finalne, powinny „przejsć” przez wszystkie formy narodowe. Narody romańskie (trójca łatyńsko-romańska) muszą przekształcić się w germańskie (trójca północna), z tych zaś w słowiańskie (trójca słowiańska wschodnia), a następnie z poszczególnych zbiorowości słowiańskich przekształcić się w naród polski, który jest najwyższą i najdoskonalszą formą Słowiańszczyzny, zbiorowiskiem „najwyższych i najstarszych duchów na świecie”. Duchy te w procesie metempsychozy przeszły przez największą ilość wcieleń. Kiedy wszystkie narody osiągną już szczybel Polski, nastąpi „rozwiązanie” narodowości. Polska jest więc ostatnim wcieleniem ducha ludzkiego — „ostatecznym końcem”.

Szósty artykuł, „*O śmierci! W tobie słodka mięszka zdrada...*” — śmierć w twórczości genezyjskiej Juliusza Słowackiego, jest tekstem pokonferencyjnym i został zamieszczony w pracy zbiorowej *Poetyckie obrazy śmierci... Od przełomu romantycznego do dziś* (pod red. Tomasza Cieślaka i Marzeny Woźniak-Łabieniec, Drukarnia Cyfrowa i Wydawnictwo „Piktor”, Łódź 2006, s. 9-17). W szkicu próbuję odpowiedzieć na pytanie, czym jest śmierć w filozofii genezyjskiej Słowackiego. Ukazuję stosunek poety do śmierci samobójczej i wynikającej z egzekucji. Mówię ponadto o problemie bezcielesności ducha po śmierci starej formy. Poruszam takie zagadnienia, jak śmierć wobec narodzin, śmierć w płomieniach, Król-Trup, ciało jako „trumna ducha”, Chrystus jako zwycięzca śmierci.

Siódmy artykuł, *Struktura ontyczna człowieka w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego*, znalazł się w pracy zbiorowej *Fascynacje, inspiracje, koncepcje. Romantyczne, pozytywistyczne i młodopolskie obszary wartości i znaczeń* (pod red. Grzegorza Iglińskiego, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 2008, s. 185-208). Omawiam tutaj poszczególne elementy struktury bytowej człowieka: ducha (status twórcy formy ludzkiej, kwestię bezcielesności, problem nowego wcielenia), duszę (pojęcie duszy ludzkiej, status „nieśmiertelnicy”, relację dusza — duch), ciało (tajemnicę ciała ludzkiego, ciało jako więzienie, ciało jako ubiór, dialektyczny związek ciała i ducha).

Ósmy artykuł, *Poeta i poezja w twórczości genezyjskiej Juliusza Słowackiego*, został opublikowany w pracy zbiorowej *Palanistyka — Polonistika — Polonistyka 2008* (red. Alaksandr Kiklevič, Sârgej Vaŭnik, VTAA „Prava i ěkanomika”, Mińsk 2009, s. 255-270). Podejmuję w nim analizę koncepcji poety i poezji, jaką Słowacki tworzy w okresie genezyjskim. Twórca, wedle wykładni nowej nauki, staje się wyznawcą „matematyki wiary”, „poetą-algebraistą”. Rozumie on „mowę” natury. Jest nauczycielem, Mistrzem i rewelatorem celów ostatecznych. Poeta to także „natchnienie” i „Tłomacz Słowa”. Nadmieniam, że Słowacki wyróżnia trzy rodzaje poezji: a) Wodę, czyli poezję „miesięczną”, „północną”; b) Ogień, czyli poezję „szatańską”, „pasjonowaną”, „południową”; c) Światło, czyli poezję „słoneczną”,

„świętą”, „spokojną”. Podejrzewam, że autor *Genezis z Ducha* uważał siebie za twórcę tego ostatniego rodzaju poezji. To, co mówi o poecie i poezji, dotyczy zresztą przede wszystkim jego samego. Twierdzi, że „roztajemnicząc” historię ducha ludzkiego, twórca ma prawo wykorzystywać zarówno dowody naukowe, jak też „natchnienia marzone poetów”. W okresie genezyjskim Słowacki podporządkowuje wszystko intencji poznawczej i nauczającej. W [Dialogu troistym...] postać rewelatora okazuje się autorskim *alter ego*, a głoszenie nauki Słowa — obowiązkiem poety. W poecie można jednak widzieć nie tylko „tłomacza” „Chrystusowej Ewangelii”, jest on bowiem także „tłomaczem” słowa poezji. „Poeta-objawiciel” dostrzega podobieństwo między słowem poetyckim a boskim.

Problematyka podjęta w artykule *Poeta i poezja w twórczości genezyjskiej Juliusza Słowackiego*, została przeze mnie wcześniej poruszona w referacie *Genezyjski „Tłomacz Słowa” — koncepcja poety w pismach filozoficznych Juliusza Słowackiego*, wygłoszonym na ogólnopolskiej konferencji „Juliusza Słowackiego koncepcja poezji a współczesność”. Dotąd jednak tom pokonferencyjny nie ukazał się drukiem, pozostając w opracowaniu redakcyjnym.

Dziewiąty artykuł, *U wrót raju i bram Jeruzalem. Słoneczność i świętość jako atrybuty miejsca początku i końca w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego*, jest artykułem pokonferencyjnym i ukazał się w tomie zbiorowym *Święte miejsca w literaturze* (pod red. Zbigniewa Chojnowskiego, Anny Rzymskiej, Beaty Tarnowskiej, Wydawnictwo UWM w Olsztynie, Olsztyn 2009, s. 77-84). Omawiam tutaj dwie wizje: dzień rajski i Jeruzalem Słoneczną. Można je traktować jako miejsca naznaczone świętością i słonecznością. W przypadku raju charakterystycznymi motywami są rośliny, zwierzęta i srebrna rzeka. Zauważam, iż poeta wyraźnie preferuje barwę zieloną — symbol nadziei i zmartwychwstania. Stwierdzam, że człowieka rajskiego wyróżniają moc twórcza, „światlistość” i „świętość” ducha. Chociaż Słowacki nawiązuje do motywów biblijnych, to w centrum zdarzeń umieszcza jednak postać Zbawiciela, a nie Boga. Człowiek i zwierzęta mogą przyrzeć się obliczu Chrystusa. Natomiast Jeruzalem Słoneczna funkcjonuje w utworach poety jako święte miasto, gród, stolica. Jego cechą jest przede wszystkim słoneczność. Narzuca się paradoks ulotności (mgła, tęcza) i trwałości (kamienie, mur złoty) — Jeruzalem jest ideą (marzeniem tęczowym), a więc czymś absolutnym, trwałym, niezmiennym, bezwzględnym, co pozostaje jednak jeszcze w snach i widzeniach, to znaczy jako coś mglistego, na poły świadomego i niezrealizowanego. Jedyńm mieszkańcem okazuje się tu Chrystus-Człowiek (stanowi on cel metafizyczny dla duchów).

Dziesiąty artykuł, *Człowiek w genezyjskiej twórczości Juliusza Słowackiego*, to następny tekst pokonferencyjny. Został wydany w tomie zbiorowym *Esencja człowieczeństwa. Prawda ludzka a cywilizacja* (red. nauk. Halina Romanowska-Łakomy, Eneteia. Wydawnic-

two Psychologii i Kultury, Warszawa 2010, s. 261-272). W pracy tej rozwijam badania nad człowiekiem genezyjskim. Rekonstruuje myśl antropologiczną poety, pragnę udzielić odpowiedzi na pytanie, kim jest dla Słowackiego człowiek, jakie jest jego pochodzenie. Poeta pokazuje przecież człowieka jako wynik ewolucji ducha, najwyższe ogniwo procesu ewolucyjnego. Wyjaśnia też związek między człowiekiem a kosmosem. Projektuje wreszcie przyszłego człowieka. Wokół kompleksu tych zagadnień koncentrują się zawarte w pracy przemyslenia. Odwołuję się w nich do filozofii św. Bonawentury, Jakuba Böhme, Novalisa, Friedricha W. J. Schellinga, Ernsta Haeckla (myśl Słowackiego jest zbliżona do prawa biogenetycznego sformułowanego przez tego filozofa — zgodnie z nim rozwój osobniczy, czyli ontogeneza powtarza proces rozwoju gatunku, czyli filogenezę).

Powyższe artykuły zdominowała tematyka głównie antropologiczna, związana z filozofią genezyjską. Następny cykl artykułów dotyczy wyobraźni florystycznej Słowackiego. Poruszam się tutaj nie tylko w obrębie mistyki poety. Rozważania zapoczątkował artykuł *W poszukiwaniu kapryśnego kwiatu. O florystycznej wyobraźni Słowackiego*, zamieszczony w pracy zbiorowej *Teksty. Konteksty. Interpretacje* ([red. nauk. Danuta Ossowska], Wydawnictwo WSP w Olsztynie, Olsztyn 1994, s. 23-34). Zauważam w twórczości poety współistnienie motywów roślinnych i kobiecych. W związku z tym podejmuję próbę interpretacji *Sonetu* [Już północ...] i dramatu *Horsztyński*, akcentując semantykę bohaterki i ich roślinnych atrybutów. O komplementarności obu wybranych tekstów świadczy ich florystyczna symbolika. Traktuję zatem *Sonet* jako interesujący pendant do *Horsztyńskiego*. Bohaterki dramatu rozpatruję w kontekście „błękitnego kwiatu” Novalisa. Staram się dowiedzieć, że ich atrybutami są niebieskie kwiaty, symbol czegoś zwiewnego i iluzorycznego, znak dwoistości bytu, przejaw wiary w świat duchowy, a kluczem do poznania tego świata jest miłość. Próbuję przy okazji wyjaśnić zagadkę kwiatu nazywanego przez Słowackiego „belles-de-miche”.

Kolejny artykuł, *Zagubieni w krwawym świecie Ukrainy — „Sen srebrny Salomei” Juliusza Słowackiego*, opublikowany został w pracy zbiorowej *W kręgu kultury ukraińskiej* (pod red. Walentego Piłata, Wydawnictwo WSP w Olsztynie, Olsztyn 1995, s. 77-87). Podążam tutaj za przyjętym wcześniej założeniem, że kwiat jako atrybut postaci literackiej otwiera nową perspektywę interpretacyjną. W przypadku utworów Słowackiego istnieje zależność między symbolami florystycznymi a strukturą postaci kobiecych. W szkicu bliżej przyglądam się dwóm bohaterkom dramatu — Salomei Gruszczyńskiej i Księżniczce Wiśniowieckiej. Zwracam uwagę na wiążące się z nimi symbole florystyczne. Salomei przypisane zostają narcyz, konwalia, lilia, „nezabudka” (niezapominajka) oraz dziewanna, zaś Księżniczce — róże, astry, narcyzy, nieśmiertelniczki, adonisy, granaty, malwy. W „krwawym” czy też „purpurowym”

wym” dramacie występują ponadto: berberysy, jarzębina, tulipany, bodiaki — „krwawe świadki” zdarzeń koliszczyny.

Artykuł następny, *Florystyka w „Śnie srebrnym Salomei” Juliusza Słowackiego*, zamieszczony w pracy zbiorowej *„Róbcie teatr...”*. *Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszcakowi* (pod red. Iwony Grzesiak, Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej, Andrzeja Staniszewskiego, Wydział Humanistyczny UWM, Olsztyn 2007, s. 203-211), poszerza rozważania poczynione w poprzednim szkicu. Podkreślam tutaj, iż motywy florystyczne pełnią w dramacie różne funkcje, są m.in. elementami przestrzeni, scenerii oraz symboliki. Poeta przywołuje wiele gatunków roślin (warzywa, owoce, zboża), jednak wyraźnie preferuje kwiaty i drzewa. W tragicznych wydarzeniach, przedstawionych w utworze, uczestniczą bowiem nie tylko ludzie, ale również natura. Natura ta ulega personifikacji, staje się świadkiem krwawych zdarzeń. Wśród kwiatów szczególnie istotne znaczenie mają narcyz i róża — ich symbolika odnosi się bowiem do bohaterów dramatu. Analizuję też m.in. „kwiat błękitny” („kwiat siarczany”), który przywołuje Księżniczka, wyrażając w ten sposób tęsknotę za nieskończonością. Symbolikę kwiatów Słowacki często łączy z zapachami i kolorami, stąd wskazuję znaczenia, jakie się z tym wiążą. Moim zdaniem, w jego postrzeganiu natury widać nie tylko postawę filozofa, ale też estety i miłośnika przyrody.

Z tego samego okresu, co *Sen srebrny Salomei*, pochodzi dramat *Ksiądz Marek*, który stał się przedmiotem mojej następnej pracy „florystycznej”. Artykuł, zatytułowany *Symbolika drzew i kwiatów w „Księdzu Marku” Juliusza Słowackiego*, ukazał się w tomie zbiorowym *Palanistyka — Polonistika — Polonistyka 2007* (red. Alaksandr Kiklevič, Sârgiej Važnik, VTAA „Prava i èkonomika”, Minsk 2008, s. 233-246). W dramacie, przedstawiającym tragedię Baru, motywy roślinne wiążą się przede wszystkim z tradycją Zielonych Świątek oraz postacią Judyty. Oprócz nazw gatunków drzew wspomina się tutaj o całym lesie, przyniesionym do miasta z okazji święta. Z moich analiz wynika, że drzewa ulegają procesowi personifikacji. Więdnąc stają się odzwierciedleniem męki Chrystusa. Ich pachnące oleje kojarzą się z „ostatnim pomazaniem” i pogrzebem. Drzewa sygnalizują więc zbliżające się męczeństwo i śmierć mieszkańców Baru. Przyglądając się pejzażom w dramatach mistycznych Słowackiego, odbieram je jako przestrzenie „kwietno-kosmiczne”. W *Księdzu Marku* taki charakter ma na przykład obraz bitwy, którą widzi Judyta. Judytę, tak jak bohaterki innych tekstów, poeta przedstawia zresztą poprzez symbole florystyczne. Jej atrybuty to róża, konwalie, białe lilie, polne kwiatki i błękitne bławatki. Kwiaty o barwie czerwonej i białej podkreślają „dwoistość” Judyty. Zauważam, iż ukazywanie postaci kobiecych poprzez akcentowanie ich „dwuznaczności” jest charakterystyczną tendencją w mistycznej dramaturgii Słowackiego. W utworach z

tego okresu kobiety bardzo często identyfikowane są też z naturą. Judyta również tak jest kreowana. Ma ona poczucie wielkości, ale postrzega swoją znikomość i kruchość. Otacza ją aura świętości i anielskości, lecz zarazem pokazuje się jej demoniczność. Dowodzę przy tym, że róże i lilie, podstawowe atrybuty Judyty, wiążą ją z Matką Boską.

W późniejszych artykułach jednocześnie rozszerzam i zawężam perspektywę badawczą. W szkicu *Róża w mistycznej twórczości Juliusza Słowackiego*, wydanym w pracy zbiorowej *Palanistyka — Polonistika — Polonistyka 2011* (pad red. Alâksandra Kikleviča, Sâргеâ Važnika, „Medysont”, Minsk 2012, s. 95-118), skupiam się tylko na jednym motywie florystycznym (róża była ulubionym kwiatem poety), ale nie ograniczam się do jednego utworu — przedmiotem badań zostały objęte różne teksty mające charakter mistyczny. Na podstawie przeprowadzonej przeze mnie kwerendy materiałowej motywu róży, w utworach powstałych w latach 1842-1849 (nie uwzględniając odmian i wariantów tekstów) podaję, że kwiat ten pojawia się tam aż 168 razy. Róża występuje często w obrazach mówiącej natury. W *Królu-Duchu* znajduję „głosy różane” i naturę, która „ludzkim językiem gadała”. Omawiam po kolei: różę jako jedną z form ewolucji ducha kobiecego (wedle nauki genezyjskiej), białą różę, „różę Saronu”, czerwoną różę (kolor czerwony jest zwykle przywoływany nie wprost, ale przez desygnaty z nim się kojarzące: usta „uwite z róż”, krew, zorza, płomień, ogień), zorzę różaną (obraz zorzy najczęściej wiąże poeta z różą; „zorza różana” tworzy niemal scenerię „kosmiczną” i łączy się z ważnymi wydarzeniami w dramatach mistycznych), jesienne róże (czynnikiem łączącym kobiety z kwiatami jest ich wędnięcie), róże polne, dzikie i leśne, „jerichońską różę” (jako symbol Matki Boskiej), złotą różę (też związaną z postacią Matki Boskiej). Charakteryzuję również powiązania róży ze słowikiem oraz róży z gilem. Na koniec analizuję postać Ziemowita, najmłodszego syna Piasta i Pychy (z II rapsodu *Króla-Ducha*), przedstawionego jako „słoneczna róża”, święte dziecko.

Jeszcze szerszą perspektywę przyjmuję w studium *Kwiaty w mistycznej twórczości Juliusza Słowackiego*, pomieszczonym w pracy zbiorowej *Palanistyka — Polonistika — Polonistyka 2012* (pad red. Alâksandra Kikleviča, Sâргеâ Važnika, „Medysont”, Minsk 2013, s. 21-38). Przedstawiam tutaj pięć zagadnień. Po pierwsze, zastanawiam się nad tzw. „mową kwiatów” (Słowacki, przypisując roślinom znaczenie symboliczne, zwracał szczególną uwagę na kształt, barwę i woń). Po drugie, zestawiam „błękitny kwiat” Novalisa z „kwiatem siarczanym” („siarczaną różą”) Słowackiego. We wszystkich obrazach „kwiatu siarczanego” powtarzającą się cechą tej przedziwnej rośliny jest powiązanie jej z ogniem, iskrami, płomieniem. Takie łączenie wyrazów nadaje nazwie „kwiat siarczany” odrębność i wskazuje przynależność wyłącznie do świata roślin Słowackiego. Po trzecie, omawiam zestawianie przez poetę

kwiatów z gwiazdami. Dotyczy to postaci kobiecych: zwłaszcza Feniksany z *Księcia Niezłomnego*, która twierdzi, że los kobiety od urodzenia aż do śmierci zależy od kwiatów i gwiazd (nazywanych przez nią „kwiatami błękitu”), oraz Zorainy (Manduli) z *Zawiszy Czarnego*, która utożsamia się z kwiatami i gwiazdą. Po czwarte, analizuję „rajskie kwiaty” i „szmaragdowe” drzewa, czyli roślinność Edenu. Drzewa przypominają u Słowackiego ludzi (stroją się w „szmaragdowe” płaszcze i mają „szmaragdowe” włosy). Po piąte, przyglądam się genezyjskiej florce, tj. tym formom roślinnym, które są prefiguracjami form ludzkich albo form narodowych (jak np. kwiat stokroci czy koniczyny).

W następnym artykule, *Lilie w twórczości mistycznej Juliusza Słowackiego*, który ukazał się w czasopiśmie „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” (R. VI/2013/, s. 285-301), powracam do metody przyjętej w pracy o róży. Pokazuję różnorodność jednego, wybranego gatunku kwiatu w utworach mistycznych. Lilie stanowią dla poety symbol czystości, niewinności i cnoty. Zauważam, że kwiaty te niekiedy są przedstawiane w powiązaniu z narcyzem i konwalia. Duże znaczenie ma kształt, a zwłaszcza barwa lilii, która jest u Słowackiego przeważnie biała, ale pojawia się też złota i srebrna. Lilie poeta nazywa czasem „aniołowymi” kwiatami i „anielskim żytem”. Z liliami łączy się motyw „zbawczych” kwiatów (lilie wodne) — widoczny nie tylko w tekstach mistycznych. Artykuł przedstawia też znaczenie lilii w konstrukcji bohaterki poety. Problem ten pokazałam, przywołując m.in. Salomeę ze *Snu srebrnego Salomei*, Dobrawnę z *Króla-Ducha* („biała lilija”), Laure z *Zawiszy Czarnego* („Lilia z Sanoka”). Słowacki lilie łączy z postacią Matki Boskiej. U poety są to kwiaty symbolizujące najczęściej świętość i anielskość, ale pojawiają się również w powiązaniu z czernią, grzechem i wężem. Końcowa część szkicu dotyczy lilii wyrastających z grobowca. Ukazuję genezę tego obrazu, wiążąc go z malarstwem Rafaela.

W podobny sposób postępuję w artykule *Dąb w twórczości mistycznej Juliusza Słowackiego*, zamieszczonym w pracy zbiorowej *Palanistyka — Polonistyka — Polonistyka 2013* (pod red. Aleksandra Kiklewicza, Centrum Badań Europy Wschodniej UWM w Olsztynie, Olsztyn 2014, s. 215-237), również omawiam jeden, ważny dla mistyki Słowackiego gatunek flory. Najpierw wspominam o liściach dębowych i żołędziach — poeta uważał, że nawet w obrębie tych form można odkryć pracę ducha ludzkiego. Następnie wskazuję na postrzeganie przez niego dębu jako florystycznego emblematu Podola. Słowackiemu dąb i lasy dębowe kojarzyły się z kolorem czarnym. W jego tekstach mistycznych dęby odznaczają się wielkimi rozmiarami i mocą. Ulokowane są często w centrum. Pod dębami bohaterowie najczęściej odpoczywają, dumają, medytują i biesiadują. W *Zawiszy Czarnym* dąb przeobraża się w przestrzeń sakralną, przypomina kopułę zrobioną dla ducha, miejsce obrad „liści czarnych”. Ko-

lejnny analizowany przeze mnie motyw to stary dąb („trup lasów”). Okazuje się, że Słowacki pokazuje dęby kontrastowo — z jednej strony są u niego oznaką nieśmiertelności, ale z drugiej strony wiążą się z przemijaniem i śmiercią. Pojawiają się na przykład trumny wykonane z dębowego drewna. Bywa też, że obumarły dąb ożywa dzięki sile miłości. Analizuję również motyw dębowej jemioli. Ponieważ dąb w *Królu-Duchu* jest znakiem pogaństwa, to jemioli spadające z dębów oznaczają kres starej wiary i obwieszczają nadejście nowych czasów — chrześcijańskich. Jeszcze jeden interesujący mnie motyw to drzewo grzmotu (dąb uderzony przez piorun). Takie dęby u Słowackiego ożywają (być może zamieszkiwane przez słowiańskiego boga piorunów). W dalszej kolejności przedstawiam dąb Wernyhory, motyw istniejący w *Śnie srebrnym Salomei* i *Fantazym*. W tym pierwszym utworze poeta, czyniąc aluzję do Sybilli, obdarza wieszczą mocą zarówno drzewo dębu, jak i Wernyhore. Skojarzenie „pełnych szumu i zamętu” przepowiedni Wernyhory z szumiącymi dębami wydaje mi się wyraźne. Poza tym dąb staje się tu symbolem odległej przeszłości, do której nie ma powrotu. Ostatni motyw, który poruszam, to „lirnik lasów”. Szumiący dąb często jest poddany przez Słowackiego zabiegom uosobienia. Nazywa go poeta starym „gadulą” i utożsamia z lirnikiem, który wyjawia tajemnice, zna przeszłość.

Trzeci krąg moich badań — obok antropologii genezyjskiej oraz florystyki Słowackiego — stanowi baśniowość. Wiąże się to z powstałym na mojej rodzimej uczelni cyklem międzynarodowych, interdyscyplinarnych konferencji pod wspólnym tytułem „Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej”. Efektem drugiej konferencji z tego cyklu, stojącej pod hasłem „Bajka a mit”, jest artykuł *Baśniowość „Balladyny” Juliusza Słowackiego*, który ukazał się w tomie pokonferencyjnym *Bajkowe inspiracje literaturoznawców i kulturoznawców* (pod red. Magdaleny Zaorskiej i Adama Grabowskiego, Katedra UNESCO UWM w Olsztynie oraz Centrum Badań Społecznych, Olsztyn 2012, s. 9-27). *Balladyna* badana jest przeze mnie w kategorii baśni. Poprzez odwołanie do utworów braci Grimm, baśni ludowych i twórczości Janiny Porazińskiej, zwracam uwagę na zbieżność konwencji baśniowych z dramatem Słowackiego. Omawiam m.in. następujące elementy baśniowe utworu poety: baśniowy rycerz szukający żony w wiejskiej chacie (Kirkor); marzenia dziewcząt o królewiczu z bajki; zaklęta królewna (Alina); rywalizacja sióstr; przemiana bohatera w wierzbę (Grabiec); zaczarowana fujarka wygrywająca pieśń o morderstwie; wyrok na samego siebie (Balladyna); baśniowa wróżka (Goplana); przeobrażenie w króla dzwonkowego (Grabiec); motyw korony; niekonsekwencje przyrodnicze, nawiązujące do baśniowej równoczesności. Przyszłego czytelnika, wedle oczekiwań samego Słowackiego, utwór miał bawić „jak baśń”, a zarazem uczyć „jakiejś harmonii i dramatycznej formy”.

Rezultatem trzeciej konferencji z cyklu „Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej”, tym razem stojącej pod hasłem „Bajki świata”, jest praca *Studnia w baśniach braci Grimm*, wydana w tomie pokonferencyjnym *Naukowe fascynacje bajką* (pod red. Adama Grabowskiego i Magdaleny Zaorskiej, Katedra UNESCO UWM w Olsztynie oraz Centrum Badań Społecznych UWM, Olsztyn 2014, s. 9-17). Artykuł przedstawia znaczenie studni w baśniach braci Grimm, ale ukazuje też obecność tego motywu w tradycji literackiej i sztuce. W baśniach braci Grimm znajdują się studnie wyschnięte, kryjące tajemnice albo będące symbolami śmierci. Bohaterowie często wskakują do studni, aby odzyskać utracone przedmioty (wrzeczono, złota kula). Dzięki tym studniom odmienia się ich los. Rzadko wodą ze studni gaszą oni swe pragnienie. Moc uzdrawiającą ma niekiedy tylko czysta woda ze źródeł. Zdarzają się źródła zaczarowane, zaklęte i niebezpieczne. Istnieje więc woda magiczna i życiodajna. Bohaterowie, chcąc ratować czyjeś życie, podążają w poszukiwaniu wody życia. Może się ona znajdować w studni lub źródle. Studnie to miejsca cudów, przedziwnych przemian. Zamieszkują je dziwne istoty wodne (nimfy, rusalki, Wodnica) i zwierzęta. Dwie baśnie braci Grimm poddaję szczegółowej analizie: *Die Gänsehirtin am Brunnen* (*Gęsiareczka u studni*) i *Frau Holle* (*Pani Zima* — znana też pod tytułem *Pani Zamieć*).

Pokrewnym artykułem, bowiem również badającym jeden wybrany motyw baśniowy, jest szkic *Złoto w baśniach braci Grimm*. Nie został on wygłoszony na konferencji z cyklu „Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej”, ale powstał z myślą o niej. Organizatorzy stworzyli autorom możliwość napisania dodatkowego artykułu, tematycznie wiążącego się z charakterem sesji. Moja praca ukazała się zatem w tym samym tomie, co poprzednia: *Naukowe fascynacje bajką*, pod red. Adama Grabowskiego i Magdaleny Zaorskiej, Katedra UNESCO UWM w Olsztynie oraz Centrum Badań Społecznych UWM, Olsztyn 2014, s. 18-32. Tematem artykułu jest motyw złota występujący w baśniach braci Grimm. Zwracam uwagę na znaczenie złotych przedmiotów (kula, kluczyk), budowli (zamek, pałac), roślin (lilia, jabłoń), zwierząt, ptaków i ryb. Analizuję baśnie, w których bohaterowie to złote dzieci oraz złota panienka. Kolor złoty, co łatwo zauważyć, wiąże się najczęściej z postaciami pozytywnymi. Stwierdzam jednak, że złoto w tych baśniach staje się nie tylko symbolem tajemnicy, ale wiąże się również z niebezpieczeństwem. Bywa także nagrodą za dobre uczynki. Zostają obdarowani nim przede wszystkim bohaterowie szlachetni.

Na najnowszej, czwartej konferencji z cyklu „Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej”, mającej tytuł „Bajka, baśń, legenda, mit — magiczny pierwiastek utworu”, wygłosiłam referat *Czarodziejski pierścień w baśniach Antoniego Glińskiego i Józefa Ignacego Kraśzewskiego*. Na tej podstawie powstał kolejny artykuł pokonferencyjny (pod takim samym

tytułem, jak referat). W chwili obecnej znajduje się w opracowaniu redakcyjnym. Artykuł omawia znaczenie czarodziejskiego pierścienia w dwóch baśniach magicznych pochodzących z XIX wieku. Jedną z nich, *O królewiczu-kmiotku, piesku Szczeczku, kotku Mruczku i czarodziejskim pierścieniu*, znajduje się w *Bazarze polskim* Antoniego Józefa Glińskiego. Autorem drugiej baśni, zatytułowanej *Z chłopca król*, jest Józef Ignacy Kraszewski. Zwracam uwagę na podobny schemat strukturalny omawianych tekstów. Bohaterowie otrzymują magiczny pierścień od psa, którego wykupili od śmierci. W obu utworach klejnot spełnia różne życzenia, ułatwia również poruszanie się w przestrzeni oraz umożliwia metamorfozę prostych chłopów w bogatych panów. Każda z baśni ma szczęśliwe zakończenie — ukradziony pierścień powraca do swych prawowitych właścicieli. Baśnie, oparte na przedstawionym schemacie, pokazują, że nawet chłop może zostać królem. Bohaterowie wkraczają w świat magii dzięki swoim dobrym uczynom. Ich wrażliwe na krzywdę serca otwierają drogę do bogactwa. Z porównania tekstów wynika, że jedna i druga baśń stara się wskazać, iż powodzenie (czarodziejski klejnot), choć odmienia życie i status społeczny, nie musi wpływać na zmianę dobrego charakteru.

Z badań nad Słowackim nie zrezygnowałam, czego dowodem jeszcze dwa artykuły pokonferencyjne. Pierwszy z nich, *Jan Kasprówicz jako interpretator Juliusza Słowackiego*, jest efektem sesji rocznicowej, poświęconej Kasprówiczowi. Ukazał się w tomie pokonferencyjnym *Jego świat. 150-lecie urodzin Jana Kasprówicza* (pod red. Grzegorza Iglińskiego, Wydawnictwo UWM w Olsztynie, Olsztyn 2011, s. 268-277). W szkicu przedstawiam publikacje o literaturze XIX wieku, recenzje teatralne i utwory poetyckie Kasprówicza dotyczące twórczości Słowackiego. Zwracam uwagę, że duże zainteresowanie Słowackim na przełomie XIX i XX wieku wiązało się przede wszystkim z przypadającymi w roku 1899 rocznicami (90-lecie urodzin i 50-lecie śmierci poety). Omawiam teksty Kasprówicza: *Słowacki i poezja najnowsza* oraz *Słowacki*. Dla autora *Hymnów* był to poeta „olbrzymiej wyobraźni”. Przedmiotem swych analiz uczynił jego utwory z różnych okresów twórczości. Jednak to *Król-Duch*, zdaniem Kasprówicza, jest najważniejszym utworem wieku. Kasprówicz do Słowackiego nawiązywał nie tylko jako badacz literatury, ale też jako poeta. W jego dorobku widoczne są wpływy poematu dygresyjnego *Beniowski* na poemat *Amor vincens* (1892). Natomiast wiersz Kasprówicza *Nie żałuję* (1893) nawiązuje do wiersza *Hymn* [Smutno mi Boże!]. Pod koniec rozważań charakteryzuję recenzje teatralne dramatów Słowackiego (sztuk wystawianych we Lwowie): *Ksiądz Marek*, *Balladyna*, *Mazepa*.

Drugi artykuł pokonferencyjny o autorze *Króla-Ducha*, zatytułowany *Wizerunek matki w twórczości Juliusza Słowackiego*, został złożony do tomu *Tożsamość kobiet w Polsce. Pró-*

ba wizerunku od czasów najdawniejszych do współczesności (tytuł tożsamy z nazwą konferencji). W swojej pracy, na podstawie pamiętnika oraz listów poety skierowanych do Salomei Bécu, zwracam uwagę na rolę matki w życiu wieszczki. Pokazuję rodzicielkę Słowackiego jako kobietę „płaczącą”, o sentymentalnym usposobieniu (jej florystycznym atrybutem w twórczości poety są konwalie). Imieniem swojej matki obdarzył Słowacki trzy bohaterki dramatów: Salomeę z *Horsztyńskiego*, Judytę z *Księdza Marka*, która na chrzcie otrzymała imię Salomea, oraz Salomeę Gruszczyńską ze *Snu srebrnego Salomei*. Zauważam, że w niektórych dramatach Słowackiego osoba matki jest przywoływana tylko poprzez wspomnienia innych postaci. Poeta tym matkom nie udziela głosu, nie podaje ich imion. Motyw taki odnajduję w *Kordianie*, *Horsztyńskim* oraz *Zawiszy Czarnym*. Zauważam, że Słowacki często przedstawia wizerunek matki wdowy. Pojawia się także kreacja skrzywdzonej, cierpiącej rodzicielki (*Kordian*, *Balladyna*, *Sen srebrny Salomei*). Matki u Słowackiego to najczęściej stare kobiety, gotowe na wielkie poświęcenia, kochające swe dzieci bezgranicznie. Przyglądając się różnym kreacjom matek, analizuję m.in. Archidamię z [Agezyłausza] — określoną w utworze jako „matka matek”. Wyprowadzam wniosek, że w dorobku Słowackiego nie ma jednolitego wizerunku matki. Z jego pamiętnika oraz listów wyłania się obraz wielkiej miłości synowskiej. Z tekstów literackich zaś — najróżnorodniejsze postacie kobiece. Poeta ukazuje zarówno relacje matka — syn, jak też matka — córka lub córki. Podkreślam, że pojawiają się u niego nie tylko idealne rodzicielki. Znajdziemy także obraz złej matki (przykładem Pycha z *Króla-Ducha*). Dominuje jednak na ogół pozytywny wizerunek. Ideałem kobiety i matki, wciele- niem boskiego piękna okazuje się dla Słowackiego Matka Boska. W tekstach genezyjskich matka jest najwyższą realizacją ducha kobiecego.

Podsumowując, trzon moich zainteresowań i prac badawczych stanowi życie i twórczość Juliusza Słowackiego. Jestem autorką dwóch publikacji zwartych, dwudziestu dwóch opublikowanych artykułów (w tym siedmiu pokonferencyjnych i dwóch w wysoko punktowanych czasopismach: „Przegląd Humanistyczny” — część B wykazu czasopism naukowych MNiSW; „Wiek XIX” — część C wykazu czasopism naukowych MNiSW, baza ERIH) oraz trzech nieopublikowanych artykułów (w tym dwóch pokonferencyjnych), pozostających w opracowaniu redakcyjnym. Czynn timer wystąpiłam dotąd na dziewięciu konferencjach (szczegółowy wykaz w załączniku nr 5).

Bożena Adamkiewicz-Igłinska